

Jak to by□□o z "Przystankiem Przedb□rz - odjazd 6" czyli posz□□o lepiej ni□□ si□□ spodziewa□□em

24.01.2016.

Kilka s□□□w od koordynatora i szefa sztabu WO□□ P w Przedborzu tytu□□em podsumowania.

Przyst□puj□□c do rejestracji sztabu i organizowania koncertu na XXIV Fina□□ WO□□ P mia□□em sporo obaw. Najpierw pami□□tne ataki ze strony przedstawicieli Ko□□cio□□a i skrajnej prawicy i to w dodatku fa□□szywe. Planowa□□em zrobi□□ imprez□□ ze sporym rozmachem. Mia□□ przylecie□□ helikopter wojskowy, ale po pami□□tnym wyst□□pieniu pos□□a Pi□□tki wszystko sta□□o si□□ niepewne, a wielu ludzi uleg□□o zastraszeniu. Jednak dalej robi□□em swoje, chocia□□ cz□□sto nachodzi□□a mnie my□□l, □□e to „za du□□o na jednego” i nie mam ju□□ si□□y pilnowa□□ ka□□dego szczeg□□u. Pierwszy rekord to liczba wolontariuszy. Zg□□osi□□o si□□ ich a□□ 24. Przy czym jednym z nich by□□a emerytowana nauczycielka po 60-tce czyli moja mama. Nie jest □□atwo za□□atwi□□ spraw□□ rejestracji uczni□□w, z kt□□rymi nie spotykam si□□ na co dzie□□. Zacz□□li te□□ odpada□□ lokalni wykonawcy, dlatego postanowi□□em poszuka□□ w najbli□□szej okolicy, □□eby za podobn□□ sum□□ □□ci□□gn□□□□ kilku go□□oci specjalnych. Koncert zespo□□u HABAKUK podczas VI Festiwalu Piosenki Angielskiej i Dni Przedborza zosta□□ bardzo dobrze przyj□□ty i dlatego pomy□□la□□em o reggae. Nawi□□za□□em kontakt z m□□odym zespo□□em UK□□AD S□□ONECZNY z Piotrkowa Trybunalskiego, kt□□ry zaprosi□□ mnie na sw□□j koncert do Pubu 66. Po obejrzeniu wyst□□pu nie mia□□em w□□tpliwo□□ci, □□e to dobry wykonawca. Folk ci□□gle wzbudza zainteresowanie, dlatego skontaktowa□□em si□□ jeszcze ze starymi znajomymi z orkiestry CZ□□STOCHOWA PIPES AND DRUMS. Wprawdzie w minimalnym sk□□adzie (5-osobowym), ale zgodzili si□□ przyjecha□□.

Pocz□□tkowo sw□□j powr□□t planowa□□ zesp□□ S.P.A.M. z Bartkiem □□yszczarkiem, ale niestety gitarzysta odwo□□a□□ sw□□j udzia□□ na p□□m miesi□□ca przed imprez□□. Trudno – pomy□□la□□em, najwy□□zej zaczniemy p□□miej albo sko□□czymy wcze□□niej. W mi□□dzyczasie skontaktowa□□ si□□ ze mn□□ Domino Pretty Boy z Warszawy - by□□y gitarzysta zespo□□u rockabilly THE REAL GONE TONES, kt□□ry na „5 odje□□dzie” da□□ niesamowity wyst□□p ze svoj□□ □□ywio□□ow□□ wokalistk□□ Marl□□. Okaza□□o si□□, □□e za□□o□□y□□ nowy zesp□□ i nie zd□□□y□□ nigdzie zaplanowa□□ koncertu na Fina□□ WO□□ P. Dotacje z Urz□□du ustalone, co tu robi□□ … na szcz□□cie z miejsca znalaz□□ si□□ sponsor czyli firma LEMTECH z Wojciechowa i mog□□em zorganizowa□□ debiutancki wyst□□p zespo□□owi BLUEBERRY HILL.

R□□wnocze□□nie trwa□□y inne przygotowania. Wykorzysta□□em star□□ scenografi□□, w kt□□rej trzeba by□□o tylko zmieni□□ cyfr□□ na „6”. Dostali□□my te□□ plakaty WO□□ P z czystym ekranem, w kt□□rym wystarczy□□o wpisa□□ program. Kilka z nich wypisa□□em sam, chocia□□ pomog□□y mi dziewczyny z II „a” gimnazjum, ze szkolnego ko□□a wolontariatu: Agnieszka Augu□□cik, Weronika Kazimierczak, Patrycja Kowalska, Sandra Dziuba i Paulina Zbysz. Ich dzie□□em by□□a te□□ nowa pacyfka. Rozsy□□am informacje gdzie si□□ da. M□□wi□□ o nas w NTL-u, Radio Strefa „Piotrk□□w Trybunalski”, a plakaty trafiaj□□ do Wielgom□□yn, Gomunic i G□□r Mokrych. Pomoc rzeczow□□ otrzyma□□em te□□ od sponsor□□w: Robert Dziuba pozwoli□□ na zrobienie darmowych zakup□□w w Lewiatanie i Mili (brystole, kredki, kawa, herbata, woda, lakiery koloryzuj□□ce etc), Grzegorz Trzeciak przywi□□z□□ nam kosz s□□odkich bu□□ek i p□□czk□□w oraz trzy bochenki krajanego chleba (chleby rozda□□em zespo□□om, aby zapami□□ta□□y smak przedborskiego pieczywa ; -) kartony z pizz□□ jak co roku dostarczy□□y nam restauracja „La Vera” i pizzeria „Fantazja”. Stowarzyszenie Przyjaci□□ Ziemi Przedborskiej dostarczy□□o kugle do sprzeda□□y i na pocz□□stunek dla zespo□□u i obs□□ugi.

Monta□□ scenografii to zawsze nerwowa i mozolna praca. Za□□atwi□□em dwie listwy panelowe od Artura Zasobniaka, Gienek Olejnik wywierci□□ dziury i tym sposobem omin□□em problem za niskich drabin w MDK-u. Kupi□□em paczk□□ pinesek, rolk□□ ta□□my, dosta□□em od pani Smolichowej gar□□□□ agrawek i w czwartek po po□□udniu, na dwa dni przed Fina□□em, razem z m□□odzie□□□□ z liceum montowali□□my scenografi□□. Wykorzystali□□my karty z literami z ubieg□□ych lat i elementy starych baner□□w, poniewa□□ tegoroczny by□□ troch□□ mniejszych rozmiar□□w. Gdyby nie grupa z II „a” i pomys□□ pana Adama z pomara□□cz□□ na sznurku, nie by□□oby □□adnego wystroju sceny. Dzi□□kuj□□ po raz kolejny!

Wreszcie niedziela. Wolontariusza od rana chodz□□ po mie□□cie, stoj□□ przed placem ko□□cielnym i

jeżdżą do okolicznych wsi własnymi samochodami. Od 10:00 mogą już wejść do MDK-u, ogrzać się i wypić herbatę. Wkrótce przyjeżdżają motocykliści z V-C 19-78 MC Poland Prospect Przedbórz i przygotowują mini – wystawę motocykli retro (Panonia, WFM, stary Romet) i stoisko gadżetów klubu motocyklowego. W „miasteczku koncertowym” na holu tworzymy jeszcze punkt sprzedaży kugla, tablicę do graffiti, mini „Sie Ma Shop” i punkt robienia fryzur (w tym roku Kasia Sobczyk i Natalia Olejnik postarały się o gumowe rękawiczki, szablony i rękiczki). Około 11:00 musimy jeszcze raz pojechać do Radomska, bo telewizja NTL zaprosiła nas do studia do programu na żywo. Prezydent klubu – Jacek Drąg bierze samochód, wsiada z nami Michał Kieruzal i dwoje wolontariuszy.

Po powrocie dowiadujemy się, że muszą przesunąć występ jednej z uczennic, bo „właśnie dzisiaj jest młody koncert kolęd w szpitalu na ulicy Człuchowskiej, który organizuje Dom Formacji”. Bardzo dobrze, ale czemu nie w czasie Bożego Narodzenia, zaraz po nim albo po Nowym Roku tylko w trakcie Finału? Odpowiedzcie sobie sami, bo nam to nie przeszkodziło w organizacji.

Bardzo szybko przyjeżdża UKŁAD SŁONECZNY i robi próbę dźwięku. Wcześniej na scenie próbą robią AKLINKI. Jestem podenerwowany, bo grozi popłizg. Wreszcie wchodzimy na scenę. Razem ze mną i konferansjerkami publicznością wita wyjątkownie dyrektorka MDK-u - Halina Mikuszevska. Na widownię puszczamy balony i zgodnie z hasłem „Mierzmy wysoko”, publiczność podbija je jak najwyżej. Straż Pożarna objeżdża Rynek na sygnale. Na scenie AGATA PAŹDZIERSKA śpiewa „Nie, nie, nie” z repertuaru T.LOVE, a treść piosenki pasuje jak ulał do aktualnych wydarzeń. Przekazują mikrofon konferansjerkom i dziewczyny wkraczają do akcji. Aleksandra Hajduk i Martyna Mendelska z gimnazjum proszą mnie już od ubiegłego roku, aby zarezerwować im prowadzenie koncertu. Zaraz po Nowym Roku napiszę im program i przyznam, że mogę poradzić sobie całkiem nieźle. Przez te lata już 12 osób było konferansjerami. W siedzibie sztabu Danusia Korpas, Ela Szmigielska i Przemek Pigoń liczą forsę. Na razie jest jakieś 2000 złotych. Nie spodziewamy się cudów.

Jako pierwsze wychodzi Niepubliczne Przedszkole „Gumi” i prezentuje spektakl „O pluszowych misiach”. Przedstawienie miało oczywiście bardzo pogodną treść, ale tytuł od razu podsuwa analogię do akcji „Historia misia” również prowadzonej przez WOŚP,

a wymierzonej przeciwko przemocy wobec dzieci. Oczywiście śmiech i wzruszenie, a na sali tłok. Po przedszkolakach wchodzi klasa II „a” Bożeny Ryszki. Elegancko wystrojone dzieci śpiewają kolędę „Pastuszek bosy”, „Poleczkę zimową” i tańczą walca z „Nocy i dni”.

Kolejne grupa to połączone klasy III „a” i III „b” Moniki Wysockiej i Lucyny Orłowskiej. Dzieci śpiewają piosenki „Piątkie” i „Marzenia się spełniają”. Znów idealnie dobrana treść do akcji. Ostatnia grupa dzieciątka, to AKLINKI - weterani „Przystanku Przedbórz”. Tym razem zespół taneczny ma sukienki w kropki i wykonuje trzy układy: disco, cza-cza i swój żelazny numer – taniec belgijski. Trochę nowych tancerzy, ale wystąpił jak zwykle żywo. W MDK-u wciąż pełno ludzi. Rusza sprzedaż kugla i schodzą pierwsze gadżety.

Przychodzi czas popisy gitarowe. SANDRA GLĄDA z VI „b” gra i śpiewa „Lady in Black” zespołu Uriah Heep i „Naucz mnie” Sarsy. Zaraz po niej wchodzi solistka ANIA YSZCZAREK z klasy V „c” i wykonuje evergreen „We are the word”, „Tam - tam” Moniki Lewczuk i „Miasto” (z filmu „Miasto 44”). Obie dziewczyny grają z nami już po raz drugi.

Zespół BLUEBERRY HILL niestety mógł przyjechać tylko w duecie, bo kontrabasista nie dostał zwolnienia z pracy, ale zagrał tak, jakby im to w ogóle nie przeszkadzało. Nie do końca, że debiut w Przedborzu, to jeszcze udany. Pełen energii popis gitarowy chłopaka i dziewczyny z Warszawy w stylu rockabilly i hillybilly robi wrażenie. Mało kto dziś pamięta, kto na przełomie lat 50/60 komponował i grał te przeboje, ale melodie kojarzą wszyscy. Poza tym image sceniczny - żywcem wyciąci z „Zurmana” mody lat 50-tych, która całkiem ciwio wraca.

Harcerze z 26 DH „WIOY” grali ze mną od pierwszego odjazdu. Zaprawieni w konkursach dali bardzo dobry koncert akustyczny, a brzmienie gitar wzbogacili fletem i skrzypcami. Ze sceny płynnie „Czardas na Poloninie”, stara harcerska ballada „Krajka” i „Czerwone słoneczko” z repertuaru DWA PLUS JEDEN.

Już po raz trzeci WOŚP gra nie tylko na rzecz pediatrii, lecz także geriatry, dlatego nie mogło zabraknąć CHORU KLUBU SENIORA, któremu akompaniowała MAŁGORZATA BOŁOŃSKA. Seniorzy byli trochę wkurzeni, bo z powodu spotkania opłatkowego i paru innych, zorganizowanych „właśnie”; 10 stycznia po 15:00, zabrakło im w zespole 3 głosów. Nie wypadli jednak źle. Pomysł dobrania repertuaru w formie przebojów polskich piosenek czyli Haliny Kunickiej, Ireny Santor czy Maryli Rodowicz był bardzo dobry.

Nagle mam wrażenie, że coś zaczyna nawalać. Na scenę mają wejść PIPES AND DRUMS, ale jeszcze ich nie ma. Jak się okazało, to był już ich trzeci i ostatni koncert tego dnia, więc byli zmęczeni, a warunki na drodze coraz trudniejsze. Sandra Gładka i Wiktoria Sipowicz oznajmiają, że z planowanego kiluosobowego występu mogą zapiewać tylko we dwie. Jadą szybko do domu i przywołują pomyślnie. Dziewczyny śpiewają piosenkę z podręcznika „School Photo”; i przerwa w imprezie zostaje zażegnana. Na scenę wprowadzam flecistów z klasy V „”; przebraną w szkockie czapki i spódniczki (te stroje to efekt dwóch lat zbierania po wyprzedkach). Przygotowuję się do występu jako support, bo oto na scenę wchodzi zespół dudziarzy i bębniarzy. Nasi fleciści – Ania, Natalia, Wiktoria, Lucja i Małgosia, odpowiedni przeszkoleni przez Józefa Szymoniaka, grają tradycyjną szkocką melodię „Auld Lang Syne”; u nas czasem nazywaną „kanonem noworocznym”. Po chwili odstawiają flety, a Pipes&Drums grają to samo na dudach, a dzieci śpiewają po angielsku. Po rozpoczęciu wojskowym krokiem schodzą ze sceny, a Szkoci napełniają salę falą potężnych dźwięków. Muszą powyśszać wszystkie mikrofony. W pewnym momencie jedna z dziewcząt odstawia instrument i zaczyna tańczyć. Pod koniec dowodzi orkiestra zaproszonych ludzi z widowni, którzy mogli spróbować gry na dudach i bębnach. Chyba mało kto z obecnych na widowni pamięta ich występ z 2008 roku, więc dobrze się stało, że wystąpili po raz kolejny. Sami Warszawiaczy przyznali, że występ Pipes w Przedborzu był dodatkowym pretekstem do przyjazdu.

Ja i motocykliści licytujemy ostatnie przedmioty, nabywcy otrzymują apteczki pierwszej pomocy, które zostały mi po biciu rekordu na resuscytację krótkotrwale – oddechów i na scenę wkracza ostatni gość czyli UKŁAD SŁONECZNY. Ich muzyka to klasyczne reggae, chwilami bardziej energiczne, chwilami transowe, trochę domieszki ska, ale najbardziej żywoowo reaguje na widowni klasa VI. Chyba tylko dzieci są takie spontaniczne. Co ciekawe, klawiszowiec chodzi jeszcze do szkoły niedługo, a saksofonista to doświadczony jazzman, ale zgrani są doskonale. Wokalistka Monika przeprasza wszystkich za ich niedyspozycję z powodu przeziębienia, ale wątpię, aby ktokolwiek to zauważył. Świetny występ. „Po co?” „Brama”; czy „Jah Revolution”; mogą stać się nowymi standardami polskiego reggae. Grają jeszcze „Plaża”; i jesteśmy coraz bliżej końca. Komisja liczy wytrwale i … nie mogą uwierzyć! Suma jak przed dwoma laty czyli ponad 8000.

Na scenę wychodzi BARTEK WYSZCZAREK. Śpiewa „Angels”; Robbie Williamsa, „Wybacz”; i „Parę chwil”; IRY oraz „Na falochronie”; EMIGRANTÓW, po czym zaprasza wszystkich na „Światło do nieba”; Zebranych ogłaszam sensację wieczoru – jest już ponad 9000! Tyle jeszcze nie było. Ostatni ofiarodawcy wciskają mi na Rynku datki.

Biuro Promocji odłożyło mi jeden z zestawów fajerwerków, którzy odpala Sylwek Hajduk w asyście strażaków z OSP. W niebo leci 70 wystrzałów. Po ostatecznym podliczeniu wychodzi suma: 9.157,16 zł i 3.10 euro. To największa suma, jaką udało się zebrać w ciągu wszystkich edycji „Przystanku Przedbórz”. Zagrały 3 zespoły zaproszone, było 24 czyli największa liczba wolontariuszy, przyjechali ludzie nawet z Krasocina … Wyszło lepiej niż się spodziewałem. Od 2010 roku w Przedborzu zebraliśmy ponad 40.000 złotych, a przeciętnie w zbierki we wcześniejszych latach. Dziękuję wszystkim, którzy nas wsparli datkami, występami, obecnością na koncercie i w każdy inny sposób.

Wolontariusze:

klasa II a: Cezary Augustyk, Aleksandra Krawczyk, Nikola Baczyńska, Aleksandra Bielecka, Aleksandra Margas, Sylwia Sobańska, Weronika Dąbska, Magdalena Górka, Olga Zbysz, Karolina Stąpiec, Kamil Sarnowski;

klasa III b: Patrycja Obarzanek, Agnieszka Hajduk, Magdalena Margas, Dominika Majchrowska, Kamil

Krawczyk, Karol Jadowski;

klasa III a: Jakub Ruszczyk, Piotr Wóchoch, Szymon Dziągocio, Krzysztof Kowalski, Aleksandra Wrzeńniewska.

Emerytka: Anna Czuryłłowa.

Patronat medialny:

Telewizja NTL, "Po Prostu Informacje", www.przedborz.com.pl Łukasz Czuryłło

Filmy:

NTL - Rozmowa z Łukaszem Czuryłło, szefem Sztabu WOŚP w Przedborzu

Reportaż NTL - O atrakcjach WOŚP w powiecie, w tym o Przedborzu

Blueberry Hill

Pipes & Drums

Układ Słoneczny